WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 6 halerzy. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 339. | Kraków, środa 31 lipca 1907 r. | ROK XV

W obronie kresów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Rok rocznie płyną na Śląsk setki tysięcy koron, rok rocznie gromadzą się zasoby i środki celem ugruntowania tu siły i potęgi wrogich nam żywiołów, godzących wprost w istotę życia naszego narodowego. Niemcy i Czesi wytężają swe siły zbierają je i skierowują w jednym kierunku ku zagładzie polskości na Śląsku.

I nie jest praca ich dorywczą, wypływem jakiejś jednej chwili, lecz działalność to wrogów naszych systematyczna w miarę potrzeby słabsza lub gwałtowniejsza, zawsze jednak idąca i posuwająca się naprzód, nie licząca się z żadnymi względami, wzorująca się tylko na hakacie pruskiej, otrzymujemy następującą odezwę: przejawach swych. I nie tylko Niemcy wypowiedzieli nam na Śląsku bój tak bezwzględny, na śmierć i życie, nie ustępują im w tem i pobratymcy nasi, owi rzekomi „bracia słowiańscy" Czesi, którzy porobiwszy już ogromne zdobycze, prą ustawicznie naprzód, uważając Śląsk cały, ba nawet kraj aż po Krakow, za dzierżawy swoje, za teren pod wymarzoną swą państwowość czeską. I Niemcy i Czesi nie działają tylko środkami społeczeństwa swego na Śląsku, lecz znajdują ustawiczną pomoc w Czechach i krajach niemieckich: wszyscy Niemcy i Czesi pozaśląscy biorą żywy i gorący udział w tej zaborczej polityce. A praca na Śląsku jest ciężka, napotyka na ogromne trudności. Ludność polska na Śląsku, stanowiąca 62 proc. ogółu ludności księstwa cieszyńskiego, upośledzona jest we wszystkich swych prawach, znajduje się pod obuchem rządów niemiecko-czeskich.

Praca ta cała w przeważnej części spoczywa na jednej instytucyi, a jest nią: „Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie.

Ogrom pracy Macierzy jest wielki. Zakładanie ochronek, szkół, czytelń, kursów dla analfabetów, kursów uzupełniających itp. zachowanie i szerzenie polskości na Śląsku oto zadania, których się podjęła Macierz i z których się chlubnie wywiązuje, ale ogrom pracy całej przechodzi jej siły i fundusze. Dlatego praca narodowa na Śląsku musi się oprzeć o całe społeczeństwo polskie. Napór wrogów naszych po przełamaniu Śląska grozi bezpośrednio Galicyi. Baczność zatem! Obrona kresów, to obowiązek Polski całej, ustępowanie na kresach oznacza ścieśnienie się w granicach naszych. Naszem hasłem winno być: „Piędzi ziemi polskiej stracić nam nie wolno". Obrona staropolskiej dzielnicy Piastowskiej, to pomoc niesiona „Macierzy szkolnej w Cieszynie". pomoc przedewszystkiem materyalna. droga składek. od których nikt nigdy wymawiać się nie powinien. Fundusze Macierzy znajdują się w opłakanym stanie. Macierz chcąc przysporzyć sobie dochodów wydała emisyę losów, których niestety mimo wysiłków jednostek dotąd nie rozsprzedano. Już piąty rok upływa od puszczenia w obieg biletów, ostatni termin ciągnienia upływa w grudniu, a jeszcze dziesiątki tysięcy spoczywają nie rozsprzedane. Rodacy! W chwili dla nas ciężkiej wprost przełomowej apelujemy do Was z gorącą prośbą o pomoc materyalną. Kupujcie losy Macierzy, czy to sami, czy zachęcając znajomych i krewnych, i tych, którym dobro ludu leży na sercu, by poparli to zbożne dzieło. Koszt niewielki, cena losu 2 K., a od rozsprzedania tych losów zależy budowa i istnienie bursy dla polskiej młodzieży w Cieszynie. Cenne fanty niech będą także za chętą dla kupującej publiczności.

Do Was w pierwszej linii zwracamy się obywatele miasta Krakowa tego serca Polski, stražnicy grobów patronów i bohaterów narodu o poparcie naszej prośby, a zwłaszcza do szanownych firm kupieckich, znanych ze swego patryotyzmu i poczucia obowiązku narodowego o łaskawe pośrednictwo w rozsprzedaży losów. Również zwracamy się do bratnich Towarzystw jak: Tow. Szkoły lud., Związku Pracy Narodowej, Tow. Oświaty ludowej i innych, by zechciały nas łaskawie i życzliwie poprzeć, byśmy nie czuli się sami i odosobnieni. W najbliższych dniach ogłosimy Firmy, które przyjęły losy od naszych delegatów, do łaskawego rozsprzedania. Te zaś firmy, które jeszcze losów nie otrzymały, a życzą sobie je posiadać, zechcą się łaskawie zgłosić albo wprost do Macierzy Cieszyn, albo do pani Władysławy Sykałowej Poręba Śląsk, albo w Krakowie do Związku Pracy Narodowej Sławkowska 10, lub do Koła Pań Tow. Szkoły lud. Szpitalna 7, lub do Redakcyi „Głosu Narodu". Rodacy! Niech każdy biedny, czy bogaty złoży grosz wdowi do skarbony Macierzy śląskiej, tej ostoi i strażnicy Śląskiego Ludu.

Macierz Szkolna dla księstwa cieszyńskiego w Cieszynie.

—--oooooooooOOOoooooooo—

Z Rosji.

ZAMACH na CARA.

W sprawie spisku, o którym donosiliśmy wczoraj Now. Wrem. podaje szczegóły następujące:

„Sprawa organizacji rewolucyjnej, która przygotowywała królobójstwo, przesłana została prokuratorowi wojennemu, który w ciągu 6. tygodnia przeszle ją do opinji pomocnika główno-zarządzającego wojskami petersburskiego okręgu wojennego. Oskarżać będzie w sprawie tej jeden z prawników wojskowych, pomocnik prokuratora wojennego, podpułkownik Ilin.

„Druga część oskarżenia dotyczy współuczestnictwa w przygotowaniu terorystycznego zamiaru. W tej części główną rolę odgrywały przeważnie kobiety: Emme, żona nauczyciela liceum, Teodosiewa, i dalej mężczyzna, mianujący się Sztifter, który zorganizował zabójstwo von Launitza i wreszcie adwokat przysięgły Teodosjew, który znał wszystkie nici spisku, oraz inne osoby.

„Część trzecia obejmuje pomoc, która polegała na urządzeniu mieszkań konspiracyjnych. Mieszkania takie utrzymywane były przez rozmaite osoby: przez nauczyciela liceum Emmego, adwokatów przysięgłych Brusowa, Cziabrowa, i Zawadzkiego.

„Jedna z wybitnych uczestniczek spisku „towarzyszka Nina", której właściwe nazwisko jest Petrowa, zbiegła zagranicę. Istnieje przypuszczenie, że jedna z podsądnych zostanie uwolniona, są bowiem dane, przemawiające za tem, że udziału w spisku nie brała. Sprawa byłej siostry miłosierdzia, Zubowowej, zostanie wyłączona z sprawy niniejszej, znaleziony bowiem u niej skład broni i korespondencye były własnością innej organizacyi rewolucyjnej".

Według informacyi „Tow." do obrony podsądnych wystąpią następujący adwokaci peter sburscy: ks. Sidamonow-Eristow, ks. Andronnikow, Perewierzew-Kałmanowicz, Gruzenberg, Plansoo, Berensztamm, Sokołow i Andrejewski. Palestrę moskiewską reprezentować będą adwokaci: Teslenko, Maklakow i Murawjew.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKOW, 30 lipca.

— **Mianowanie.** „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował radcę prokuratoryi skarbu Dr. Wiktora Hamerskiego starszym radcą prokuratoryi skarbu we Lwowie.

— KRAKOWSKI ZAKŁAD witrażów kościelnych i mozaiki inżyniera St. G. Żeleńskiego, syna jednego z największych muzyków polskich stanowi prawdziwą chlubę polskiej artystycznej pracy. W kilku latach zdobył sobie ten zakład nietylko uznanie w całym kraju, ale odbiera zasłużone nagrody i odznaczenia na światowych wystawach i tak na wystawach w Paryżu i Antwerpii nagrodę „Grand prix" z medalem złotym i krzyżem; w Wiedniu medal złoty itd. W tych dniach ogłasza w pismach krajowych podziękowanie dla tej firmy za znakomite wykonanie robót rektor zakładu OO. Jezuitów w Chyrowie, ks. J. Nuckowski T. J. Tak więc w tym dziale przemysłu wyzwalamy się z zależności od obcych.

KU UCZCZENIU ŚP. STANISŁAWSKIEGO, otrzymujemy następ. odezwę, którą grono młodych malarzy rozesłało do byłych uczniów zmarłego mistrza:

Chcąc uczcić pamięć nieodżałowanego profesora śp. Jana Stanisławskiego, postanowiliśmy urządzić wystawę prac byłych jego uczniów. Upraszamy Kolegów o wzięcie udziału w tej wystawie przez nadesłanie prac swych, uważanych dotąd na polu swej twórczości za najlepsze. Wystawa odbędzie się w Krakowie w miesiącu listopadzie 1907 r. w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Zgłoszenia pod adresem Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadsyłać należy do dnia 1 października, obrazy zaś do 15 października. Prosimy o nadesłanie najwyżej paru prac olejnych, natomiast Grafikę i rysunki w dowolnej ilości. Katalog, prócz reprodukcyi z obrazów, zawierać będzie rysunki (ozdoby), które nadsyłać należy do dnia 1 października.

Stanisław Czajkowski. Stefan Filipkiewicz.
Stanisław Kamocki. Antoni Procajłowicz.
Henryk Szczygliński.

— Z TEATRU. Z powodu niedyspozycyi p. Mossoczego, zastąpi go w dzisiejszem przedstawieniu opery Pucciniego „Cyganerya", w partyi Gallineta p. Stanisław Tarnawski, artysta opery warszawskiej, bawiący chwilowo w Krakowie.

— **Wydział zawiadowczy** okręgowego urzędu pośrednictwa pracy odbył w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Wydział zawiadowczy przyjął z uznaniem sprawozdanie z pierwszego półrocza działalności instytucyi, przedstawione przez naczelnika biura dra. Kumanieckiego i po przeprowadzonej dyskusyi uchwalił kilka wniosków w tej sprawie.

— NIEOSTROŻNY ZŁODZIEJ. Policya aresztowała w nocy Mendla Liebeskinda, blacharza, złodzieja kieszonkowego. Liebeskind w nocy na plantach w pobliżu ulicy Zielonej, znalazł dwóch mężczyzn śpiących na ławce, przysunął się więc do nich i zaczął manipulację około ich kieszeni, lecz został spłoszony przez policyanta, który uciekającego dogonił i przyaresztował.

— ZNACHOR-OSZUST. Andrzej Marchewka, stary znachor z Bielan uwija się po Krakowie i od różnych osób wyłudza pieniądze, udzielając szarlatańskich rad. W ostatnich dniach wyłudził od Izydora Metha 12 koron, od Emilii Orel 6 koron. Publiczność powinna się mieć na baczności przed tym szarlatanem.

— NAGŁĄ ŚMIERCIĄ zmarł dziś o godzinie 8 rano Gustaw Goldstein, właściciel restauracyi przy rogu ulic Karmelickiej i Krupniczej.

— **Ze statystyki Lwowa.** Liczba ludności Lwowa za czerwiec wynosiła 179.506. Małżeństw zawarto w czerwcu 538, urodzin było 445, skonów 265. Z 415 żywo urodzonych dzieci ślubnych było 280, nieślubnych 135. Z nieślubnych dzieci należą: do religii rzymsko kat. 35, grecko-kat. 36, żydowskiej 63.

Najwięcej bo 59 ludzi zmarło w czerwcu na gruźlicę płuc, 32 na zapalenie płuc, 34 na uwiąd starczy.

Stosunki zdrowotne we Lwowie są znacznie lepsze niż w Krakowie. Na 1000 ludzi umarło w czerwcu we Lwowie 16 osób, w Krakowie 27, w Poznaniu 21, we Wiedniu 10.

— **O nowoczesnem usuwaniu stałych odpadków miejskich** wygłosił we Lwowie odczyt inżynier Juliusz Pinkus z Pragi przed audytoryum złożonem wyłącznie z radnych miejskich i urzędników technicznych magistratu.

Zaznaczywszy na wstępie hygieniczne znaczenie usuwania stałych odpadków i konsekwentny stosunek między urządzeniami zdrowotnemi miast i statystykę śmiertelności, pod niósł prelegent, że na nowoczesne usuwanie śmiecia należy zapatrywać się ze stanowiska użytkowania z tym warunkiem, że tylko taki środek będzie stosowanym, który przedewszystkiem czyni zadość wymaganiom zdrowotności, a prócz tego jeszcze przynosi pewną korzyść.

Prelegent przeszedł następnie główne metody usuwania odpadków stałych. Należą do nich: oddawanie śmiecia dla rolnictwa, metoda dotąd najbardziej rozpowszechniona, dalej sortowanie śmiecia, a wreszcie palenie. Pierwsza metoda w miastach większych, gdzie ilości śmiecia są znaczniejsze, tak, że stały od wóz na pola jest niemożliwym, pociąga za sobą potrzebę tworzenia śmiecisk za miastem koniecznych choćby dla wysortowywania przedmiotów szkodliwych dla rolnictwa (skorup glinianych, metali, i t. p.) co nietylko jest kosztownem i trudnem ze względu na potrzebę wyszukiwania odpowiednich terytoryów, ale i ze względów hygienicznych nie jest wskazane. Niehygieniczną jest i metoda sortowania, naraża bowiem robotników na bezpośrednie stykanie się ze śmieciem pełnem kurzu i laseczników, a ludność kupująca wysortowane przedmioty nieznanego pochodzenia, jest wystawiona na przenoszenie zarazków. Sortownie te, niehygieniczne w założeniu, zawodzą również i pod względem zużytkowania odpadków.

Omówiwszy te dwie metody i sposób ich zastosowania, przeszedł prelegent do metody trzeciej — spalania.

Metodę tę usuwania śmiecia drogą spalania, śmiało traktować można jako sposób użytkowania, przez odpowiednie bowiem zużytkowanie ciepła, oraz żużli i popiołu zyskuje się przy zadośćuczynieniu wymaganiom hygieny także i znaczne korzyści materjalne.

Właściwa metoda spalania sięga lat 70-tych. Z początkiem roku 1904 posiadało już 151 miast angielskich 1500 komor do spalania. Sposób ten okazał się i najbardziej hygienicznym i najkorzystniejszym.

Wysokie temperatury spalania, osiągnięte w specyalnie zbudowanych piecach (800 do 1650° C.) dają rękojmię, że odpadki przechodzą w stan mineralny, że gazy podlegają zupełnemu spaleniu, czem stają się zupełnie nie szkodliwemi dla okolicy. Ilość pary wytworzonej w kotle z 1 klg. dochodzi do 1·95 klgr. Zyskane ciepło używa się do pędzenia maszyn różnych zakładów, jak elektrowni, stacyi pomp, stacyi do klarowania spłuczyn i i. lub też wprost w formie gorącej wody lub pary n. p. dla kąpieli, pralni publicznych, zakładów desinfekcyjnych, szczepialni centralnych i t. p. Pozostały żużel i popiół (20 do 60 prc. wagi i 20 do 40 prc. objętości z ogólnej masy spalonych odpadków) zostają po przejściu przez miażdżarkę i młyny podzielone za pomocą sił na 4 gatunki według objętości o średnicy od 0 do 60 mm., używa się ich do wypełniania stropów, do fabrykacyi cegieł budowlanych, krawędziowych, lub kolorowych na fasady. Żużel o większej średnicy używany bywa przeważnie do wyrobu betonu i robót betonowych, szczególnie zaś okazał się praktyczny do fabrykacyi cementowych płyt chodnikowych. Największego gatunku używa się do szutrowania i zakładania dróg spacerowych. Przy dobrze zorganizowanem przerabianiu żużla, popyt przewyższa zawsze podaż.

Z powodu, że spalarnie nie przynoszą żadnego uszczerpku okolicy, znajduje się w bliskości, a nawet w centrum teren, na którym odwóz śmiecia ma miejsce. Tworzy to poważną oszczędność w wydatkach za odwózkę.

Omawiając poszczególnie systemy spalenia, przyznał prelegent pierszeństwo systemowi tow. Horsfall w Leeds, który doszedł do doskonałości przez wprowadzenie automatycznego naładowywania śmiecia do komór. Nowy piec tego systemu spala 27.000 klgr. śmiecia na dobę, podczas gdy w innych spalarniach waha się ilość spalonego śmiecia między 6.000 a 12.000 i dochodzi najwyżej do 20.000 klgr na dobę.

Telegramy.

ROCZNICA KONSTYTUCYI PERSKIEJ.

TEHERAN. W niedzielę po południu w medżylisie zgromadzili się liczni zaproszeni goście na uroczysty obchód pierwszej rocznicy konstytucyi. Prezes i deputowani gościnnie przyjmowali liczne deputacye instytucyi i szkół, defilujące przed komitetem medżylisu w ogrodzie Nogaristanu. W imieniu narodu przyjmował posłów zagranicznych atabek, do którego Musztek Aga-Seid-Abdullah wypowiedział stosowną mowę. Z balkonu do tysięcznych tłumów odczytano reskrypt szacha, na imię atabeka. Reskrypt winszuje narodowi i posłom święta, będącego rocznicą wkroczenia Persyi na drogę postępu, i wyraża ubolewanie, że z powodu niedomagania, nie pozwalającego już od dni 10-iu szachowi opuszczać domu, nie może on osobiście brać udziału w uroczystości. Obecnych było wielu książąt krwi.

TEHERAN. Medżylis rozważył projekt umowy z bankiem niemieckim i zezwolił na przyznanie mu koncesji na lat 45. Kapitał zakładowy wynosi milion tumanów, z prawem kontroli rządu. Kontrola powinna się zmieniać corocznie.

TURYŚCI NIEMIECCY w OPAŁACH

BOCEN. Trzydziestu trzech turystów niemieckich, którzy zrobili wycieczkę do niemieckiej osady w włoskim Tyrolu, zostało napadniętych przez Iredentystów. Siedmnastu mężczyzn odniosło rany — damy opluto. Pewien starszy jegomość z Berlina, który z powodu znużenia jechał na mule, został ściągnięty i poraniony. Wszystkie zaś okna pociągu, do którego napadnięci się schronili — powybijano kamieniami.

WALKI w MAROKKO.

TANGER. Podczas walki jaką stoczono w dniu 27 bm. zabrały wojska rządowe do niewoli 60 kobiet plemienia Elkmesów. Sądzą, że okoliczność ta zwróci plemię Elkmesów przeciw Rajsulemu. Siedm odciętych głów posłano do Tetuan.

ZAGADKOWY ZBRODNIARZ

BERLIN. Tajemniczy zbrodniarz, który w sobotę pokaleczył pięcioro dzieci, rozpruwszy im brzuchy, usiłował popełnić nową zbrodnię. Zadał on kilka ciosów nożem małemu dziecku w ramię i zbiegł, gdy na krzyk ofiary zbliżono się pomoc. Całe miasto znajduje się w podnieceniu nerwowem. Dotychczas nie natrafiono na ślad zbrodniarza. Lekarze utrzymują że zbrodnie popełnia człowiek obłąkany.

Z KRWAWEJ ŁODZI.

ŁÓDŹ. Morderstwa na tle walk partyjnych nie ustają. Wczoraj na ulicy Średniej nieznajomi ludzie postrzelili robotnika Jana Pietaka, na Konstantynowskiej zaś — zastrzelono Jana Górę.

WYBORY we FRANCYI.

PARYŻ. Według ostatnich sprawozdań o wyborach do rad generalnych znanych jest 1298 wyników. Wybranych zostało 253 konserwatystów, 10 nacyonalistów, 137 progresistów„ 297 republikanów, 565 radykalnych socyalistów i innych radykałów.

WYPADEK KOLEJOWY.

ASCHABAD. Na stacyi Bani kolei centralno-azyatyckiej wykoleił się pociąg, przyczem 4 osoby zginęły, a 18 odniosło rany.

STRAJK PIEKARZY,

CELOWIEC. Piekarze zażądali 10 godz. dnia pracy z 1 godz. pauzą, oraz podwyższenia płac, zupełnego odpoczynku niedzielnego i uznania święta 1 maja. Celem przeprowadzenia tych żądań rozpoczęli streik. Majstrowie zapowiadają, na wypadek przyjęcia tych żądań, podwyższenie cen chleba.

Rzeczy godne zwiedzenia
w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie od godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w Kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Merji zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe" w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

„Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codzien. nie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.